P

Cena numeru Zł 2.-

GŁOS PABIANIC

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV | PIĄTEK 6 LUTEGO 1948 ROKU | Nr 36 (958)

Nowy wkład w dzieło pokoju

Traktat radziecko-rumuński podpisany został na Kremlu

Przemówienie Mołotowa i premiera Grozy

MOSKWA PAP. — Dnia 4 lutego odbyło się na Kremlu uroczyste podpisanie traktatu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy między Związkiem Radzieckim a Rumunią. Traktat podpisali ze strony radzieckiej minister Mołotow, a ze strony rumuńskej premier Groza. Przy podpisaniu byli obecni generalissimus Stalin, członkowie rządowej delegacji rumuńskiej i przedstawiciele odpowiednich instytucji radzieckich.

Z treści traktatu wynika, że **obie strony zobowiązują się wspólnie podejmować wszelkie możliwe środki do usunięcia jakiegokolwiek niebezpieczeństwa ponowienia sę agresji Niemiec lub innego państwa, które sprzymierzyłoby się bezpośrednio** lub w jakikolwiek inny sposób z Niemcami. W traktacie daje się dalej **wyraz szczerej woli obu państw uczestniczenia we wszystkich akcjach międzynarodowych, zmierzających do utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa narodów.**

Jeśli jedna z układających się stron zostałaby wciągnięta do wojny z Niemcami, któreby usiłowały wznowić swą agersywną politykę, względnie do wojny z każdym innym państwem, któreby bezpośrednio, albo pośrednio zjednoczyło się z Niemcami w polityce agresji — wówczas druga strona natychmiast użyczy wojskowej i wszelkiej innej możliwej pomocy. Traktat ten—stwierdza się dalej — będzie realizowany zgodnie z zasadami Karty Narodów Zjednoczonych.

Traktat został zawarty na lat 20 i wchodzi w życie od chwili jego podpisania. Będzie on ratyfikowany w **możliwie krótkim czasie.**

* * *

MOSKWA PAP. — Z okazji podpisania radziecko - rumuńskiego traktatu wygłosili przemówienia minister Mołotow i premier Groza.

Mołotow podkreślił w swej mowie wielką wagę traktatu dla dalszego rozwoju stosunków między Związkiem Radzieckim a Rumunią.

Mołotow zaznaczył, że *narody radzieckie, realizując powojenny plan pięcioletni i naród rumuński, odbudowujący i rozwijający swą gospodarkę narodową, — są głęboko zainteresowane w utrzymaniu pokoju i bezpieczeństwa światowego.* — *„W interesie naszych państw*, jak i wszystkich miłujących wolność narodów — powiedział Mołotow, — *leży przedsięwzięcie wszystkich środków w celu usunięcia wszelkiego niebezpieczeństwa powtórzenia się agresji Niemiec lub każdego innego państwa, któreby prowadziło wraz z Niemcami politykę agresji.* Radziecko - rumuński traktat sojuszniczy jasno wyraża *dążenia Związku Radzieckiego i Rumunii do współpracy, w oparciu o zasady ONZ*, na drodze do utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa narodów. Traktat ten zostanie dlatego przyjęty z zadowoleniem, nie tylko przez narody Związku Radzieckiego i Rumunii, *lecz również przez wszystkich prawdziwych przyjaciół pokoju w innych państwach".*

Traktat tego rodzaju — kontynuował minister Mołotow, — *„nabiera szczególnie ważnego znaczenia w czasach dzisiejszych, gdy podżegacze wojenni z obozu imperialistycznego dokładają wszelkich starań w celu montowania wojskowo - politycznych bloków, zwróconych przeciwko państwom demokratycznym oraz usiłują nie dopuścić do pokojowej współpracy narodów".*

W odpowiedzi premier Groza oświadczył, że podpisany traktat jest wyrazem dążeń Rumunii do utrwalenia przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy, które nawiązały się między Rumunią a Związkiem Radzieckim w czasie wojny i w latach powojennych.

„Rumuńska demokracja ludowa — podkreślił premier Groza, — jest zdecydowana *oddać wszystkie swoje siły sprawie utrwalenia pokoju dla dobra miłujących wolność i pokój narodów".*



Premier Groza i minister spraw zagranicznych Rumunii Anna Pauker.

Nowa ofensywa wojsk Markosa

Peloponez odcięty od Aten. Zdobycie miasta Sofades przez oddziały kawalerzystów. Ministrowie ateńscy spiskują przeciw Sofulisowi

RZYM PAP. Według informacji agencji Elefteri Ellada, armia demokratyczna rozpoczęła ofensywę w szeregu punktach. Oddziały gen. Markosa zaatakowały jednocześnie Neapoli koło Cozani, Nigritta koło Sarres i Sufli. Ataki wojsk ateńskich przeciwko wyzwolonemu obszarowi Kissuwos zostały odparte z ciężkimi stratami dla tych wojsk. Zdobycie miasta Sofades przez oddziały demokratyczne zawdzięczać należy w znacznej mierze udziałowi kawalerii gen. Markosa.

Akcja sabotażowa armii demokratycznej na Peloponezie doprowadziła do przerwania komunikacji między Poloponezem a Atenami.

PARYŻ PAP. — Według iniformacji Eam-Presse z Aten, dzienniki uzależnione od Sofulisa otwarcie **oskarżają ministra spraw wewnętrznych Mavromichelesa o spisek przeciwko własnemu rządowi. Mavromicheles ma dążyć do obalenia gabinetu Sofulisa.**



Truman żąda obniżki

płac robotników amerykańskich

WASZYGNTON PAP. Na konferencji prasowej w Białym Domu prez. Truman oświadczył **że będzie domagał się od kongresu pełnomocnictw dla wprowadzenia KONTROLI NAD PŁACAMI ROBOTNICZYMI, cenami oraz systemem rozdziału artykułów racjonowanych.**

Prezydent podkreślił, że wprowadzenie kontroli stało się w obecnej sytuacji gospodarczej koniecznością i podkreślił że koszty utrzymania znacznie wzrosły w Stanach Zjednoczonych od chwili jego ostatniego orędzia do kongresu, Truman zaznaczył, że „jeżeli ten wzrost **nie będzie powstrzymany, to gospodarce amerykańskiej grozi całkowite załamanie".**

Samobójstwo Blaskowitza

NORYMBERGA PAP. — Generał Blaskowitz, który miał zasiąść na ławie oskarżonych razem z 13 innymi przestępcami niemieckimi w rozpoczętym w czwartek wielkim procesie, **popełnił na kilka godzin przed rozpoczęciem rozprawy samobójstwo, skacząc z okna na bruk.**

Projekt wymiany dolarów

NOWY JORK PAP. — Dziennik „New York Times" donosi z Waszyngtonu, że przedstawiciel stanu New Jersey w kongresie, członek komisji finansowej, republikanin Frank Sundstrom złożył w kongresie *projekt ustawy o wycofaniu z obiegu wszystkich banknotów dolarowych oraz zastąpienia ich przez nową emisję.*

Sundstrom oświadczył, że celem tego posunięcia ma być *zmuszenie ludności za granicą do oddania ukrytych banknotów dolarowych rządom poszczególnych państw.*

Według planu Sundstroma wymiana banknotów dolarowych w krajach zagranicznych musiałaby być dokonana w ciągu pewnego określonego z góry czasu — *dolary będące w ręku prywatnych posiadaczy zostałyby złożone rządom poszczególnych krajów, a dopiero te rządy otrzymałyby od rządu Stanów Zjednoczonych nowe banknoty w stosunku jeden do jednego.*

Robotnicy brytyjscy przeciw Bevinowi

Zw. zawodowe przygotowują akcję protestacyjną przeciw zamrożeniu zarobków. 3 miliony robotników grozi strajkiem

LONDYN (PAP). Dzienniki donoszą, **że w całym kraju szykuje się ruch oporu przeciwko nowej polityce płac.** W najbliższym tygodniu odbędą się zebrania związków zawodowych, poświęcone nowej sytuacji. W Newcastle obradować będą **komitety wykonawcze 40 związków zawodowych, reprezentujących około 3 milionów robotników.** Na zebraniu tym mają zapaść uchwały: **dotyczące podwyżki płac dla wszystkich kwalifikowanych i niekwalifikowanych robotników przemysłu mechanicznego i przemysłu budowy okrętów.**

W dniu wczorajszym wystąpili z żądaniami natychmiastowej podwyżki robotnicy przemysłu tekstylnego, kolejarze, pracownicy transportowi, pracownicy przemysłu konfekcyjnego i meblowego oraz związek zawodowy niższych funkcjonariuszy londyńskiej rady miejskiej.

Pogrom „doborowych" dywizji Czang-Kai-Szeka





Po lewej stronie — nowoczesna broń amerykańska, podarowana Czang-Kai-Szekowi, całymi masami przechodzi w ręce chińskich wojsk ludowych. Po prawej stronie — rozbrojone „doborowe" dywizje Czang-Kai-Szeka idą długimi kolumnami przez ulice Charbina — do niewoli. Setki i tysiące tych żołnierzy wstępuje natychmiast do szeregów chińskiej armii demokratycznej by walczyć przeciw znienawidzonemu dyktatorowi.

Blok zachodni — mrzonka

LONDYN PAP. — Prasa brytyjska zamieszcza oświadczenie szwedzkiego ministra spraw zagranicznych Undena, który odrzucił sugestie Bevina w sprawie przystąpienia do „Unii zachodniej". W Londynie panuje przekonanie, że **również Norwegia i Holandia zajmą stanowisko negatywne.**

„Times" donosi, że **Norwegia odrzuci prawdopodobnie „plan Bevina", choć kraj ten utrzymuje bardzo bliskie stosunki gospodarcze i polityczne z Wielką Brytanią.**

Dyktatura policyjna we Włoszech

RZYM PAP. — Podano oficjalnie do wiadomości, że rząd **włoski przeprowadzi natychmiast werbunek 18 tysięcy szeregowców i 2 tysięcy oficerów na okres przejściowy** do policji.

Jak się uważa, zarządzenie to wydano **„dla zapewnienia bezpieczeństwa publicznego"** w okresie przedwyborczym. W kołach demokratycznych jednakże zwraca się uwagę, że nowe oddziały policji mają być użyte do akcji wyborczej.

Ustawa o obowiązku oszczędzania już obowiązuje

Składki oszczędnościowe za styczeń należy wpłacać do dnia 7 lutego r.b.

WARSZAWA PAP. — **Ministerstwo Skarbu komunikuje, że na podstawie uchwalonej ostatnio przez Sejm Ustawodawczy ustawy o obowiązku społecznego oszczędzania, która w najbliższym czasie zostanie ogłoszona w dzienniku Ustaw R. P., obowiązkowi oszczędnościowemu od dnia 1 stycznia 1948 r. m. in. podlegają.**

1) płatnicy podatku dochodowego, opłacający zaliczki miesięczne na ten podatek, o ile ich dochód podatkowy w ub. miesiącu przekroczył 20.000 zł.

2) osoby otrzymujące wszelkiego rodzaju wynagrodzenia za pracę najemną, niezależnie od tego, czy opłacają podatek od wynagrodzeń, jeżeli wynagrodzenie przekracza 240.000 zł. w stosunku rocznym.

Podatnicy określeni w pkt. 1 obowiązani są z tytułu obowiązku oszczędnościowego wpłacać miesięczne składki oszczędnościowe zasadniczo o wysokości 1/3 należnych od nich zaliczek na podatek dochodowy za miesiąc poprzedni, a po raz pierwszy za miesiąc styczeń 1948 r. do dnia 15 lutego 1948 r.

Pracodawcy zatrudniający osoby określone w pkt. 2 obowiązani są pobierać przy każdej wypłacie i wpłacać miesięcznie składki oszczędnościowe od wynagrodzeń w m-cu poprzednim, bez względu na okres czasu, którego wypłata dotyczy, a po raz pierwszy od wynagrodzeń wypłaconych w styczniu 1948 r. — do dnia 7 lutego 1948 r.

Składki te wynoszą przy obliczanym w stosunku rocznym wynagrodzeniu ponad 240.000 zł. do 400.000 zł. — 1 proc, ponad 400.000 zł. do 600,000 zł — 2 proc., ponad 600.000 zł. 3 proc.

Do czasu wydania rozporządzenia, które z mocy ustawy określi banki i zbiornice oszczędnościowe właściwe do przyjmowania wpłat z tytułu obowiązku oszczędnościowego podatnicy i pracodawcy określeni w pkt. 1 i 2 obowiązani są wpłacać określone wyżej kwoty świadczeń oszczędnościowych do kas właściwych miejscowych urzędów skarbowych i urzędów rewizyjnych. Na podstawie tych wpłat zastępczo przyjętych przez kasy urzędów skarbowych (rewizyjnych) banki, bądź zbiornice oszczędnościowe **dokonają wpisów do książeczek oszczędnościowo-inwestycyjnych, jakie wystawione będą każdej osobie fizycznej lub prawnej** (bądź spadkowi objętemu) **która wniosła składkę oszczędnościową.**

Niezwykle ciepła zima w Związku Radzieckim

MOSKWA PAP. — Tegoroczna zima w ZSRR jest niezwykle ciepła. Jak podają radzieckie instytuty meteorologiczne **takiej pogody, jak w grudniu i styczniu nie obserwowano na obszarach Związku Radzieckiego od 51 lat.** Średnia temperatura grudnia 1947 roku w Moskwie **wyniosła 3,8 stopni niżej zera wobec normalnie notowanych 8 stopni.** Przy czym nastąpiła w tym miesiącu czterokrotnie odwilż. W styczniu odwilż była jeszcze częstsza. 22 stycznia w stolicy zanotowano 3 stopnie powyżej zera. Od kilku dni na całym obszarze ZSRR ustabilizowała się znowu ciepła pogoda. Śniegi i lody na rzekach tają.

W dniu 4 lutego br. zmarł nagle na posterunku pracy

Tow. MILIŃSKI ANDRZEJ

b. członek SDKP i L., aktywisto PPR, zasłużony działacz ruchu robotniczego

Cześć Jego pamięci!

KOMITET ŁÓDZKI
POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Dnia 4 lutego 1948 r. zmarł śmiercią nagłą na posterunku społecznym

Tow. ANDRZEJ MILIŃSKI

członek Komitetu Fabrycznego PPR przy PZPB Nr 3 — były członek SDKP i L. długoletni więzień polityczny z czasów carskich oraz okupacji niemieckiej, pierwszej wojny światowej.

W Zmarłym tracimy niestrudzonego bojownika o Polskę Ludową

Wyprowadzenie zwłok na cmentarz w Chojnach odbędzie się w sobotę 7.2. br. o godz. 14-ej w świetlicy fabrycznej przy ul. Piotrkowskiej Nr 272.

KOMITET FABRYCZNY POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ
przy PZPB Nr 3.

Dnia 4 lutego 1948 r. zmarł nagle przeżywszy lat 71

Ob. ANDRZEJ MILIŃSKI

Sekretarz Rady Zakładowej PZPB Nr 3, długoletni zasłużony pracownik przemysłu włókienniczego.

W Zmarłym tracimy wybitnego fachowca.

853k **CENTRALNY ZARZĄD PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO**

W dniu 4 lutego 1948 r. w trakcie pełnienia swych obowiązków służbowych zmarł śmiercią nagłą

Ob. Andrzej Miliński

długoletni pracownik Państw. Zakł. Przem. Baweln. Nr 3

W zmarłym tracimy sumiennego, obowiązkowego i dobrze zasłużonego odrodzonemu przemysłowi włókienniczemu pracownika.

DYREKCJA
PAŃSTWOWYCH ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU BAWEŁNIANEGO Nr 3 857k

W dniu 4 lutego 1948 r. w trakcie pełnienia swych obowiązków służbowych zmarł śmiercią nagłą

tow. ANDRZEJ MILIŃSKI

Sekretarz Rady Zakładowej PZPB Nr 3, stary działacz Związków Zawodowych, długoletni działacz rewolucyjno-społeczny.

W Zmarłym tracimy zasłużonego działacza Związkowego.

ZARZĄD
ZWIĄZKU ZAWODOWEGO WŁÓKIENNICZEGO
Oddział 1 w Łodzi

834-B

W dniu 3 lutego 1948 roku po długich i ciężkich cierpieniach — opatrzony Św. Sakramentami — zmarł przeżywszy lat 37 nasz najukochańszy mąż i ojciec

ś. † p.

KŁYS ALOJZY

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi w sobotę dnia 7 lutego 1948 r. o godzinie 15-ej z Kościoła Przemienienia Pańskiego przy ul. Rzgowskiej na cmentarz katolicki Św. Franciszka (Chojny), o czym zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych pozostali w nieutulonym żalu..

ŻONA, DZIECI I RODZINA

Msza św. żałobna odbędzie się w kościele Przemienienia Pańskiego w sobotę dn. 7.2. 48 r. o godz. 9-ej rano. 863k

---

Pogrążeni w żałobie z powodu śmierci

Tow. KŁYSA ALOJZEGO

naszego nieodżałowanego Dyrektora Naczelnego członka Polskiej Partii Robotn.

wyrazy współczucia składa **RODZINIE**

KOŁO
POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ
864g **przy PZPB Nr 17 w ŁODZI**

Z powodu zgonu

S. † P.

KŁYSA ALOJZEGO

Naczelnego Dyrektora PZPB Nr 17

wyrażamy najszczersze współczucie **ŻONIE i DZIECIOM**

DYREKCJA. RADA ZAKŁADOWA i PRACOWNICY
Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego Nr 17 w Łodzi.

3798



12

— Gra! — domyślił się Chodża Nasredin, podnosząc się na łokciu. — Przysięgam na własne swe imię, że to gra! Trzeba spojrzeć choć z daleka. Sam oczywiście nie będę grał. Ale dlaczego mądry człowiek nie miałby popatrzeć na głupców?

Wstał i podszedł do grających.

— Głupcy! — powiedział szeptem do właściciela herbaciarni. — Ryzykują ostatnie pieniądze w nadziei uzyskania więcej. A czy Mahomet nie zabronił muzułmanom pieniężnych gier? Ale na szczęście jestem pozbawiony tej zgubnej namiętności... Do licha, jak idzie jednak temu rudemu graczowi: wygrywa po raz czwarty... Spójrz, spójrz, on wygrał po raz piąty! O szaleniec! Jest olśniony kłamliwą złudą bogactwa, a w międzyczasie nędza już wykopała jamę na jego drodze. Co?!... Wygrał po raz szósty!? Nie, widziałem nigdy w życiu człowieka, któremu w grze sprzyjałoby tak szczęście! — Patrz, on stawia znów! Zaiste niema kresu ludzkiej lekkomyślności; wszak nie może tak stale wygrywać! Oto jak giną ludzie, uwierzywszy w ułudne, kłamliwe szczęście! Trzeba go nauczyć. Ale niech tylko wygra po raz siódmy, wówczas sam postawię przeciwko niemu, chociaż w duszy jestem wrogiem wszelkich gier pieniężnych, a gdybym był na miejscu emira dawnobym zabronił!

Rudy gracz rzucił kości i wygrał po raz siódmy.

Chodża Nasredin energicznie zrobił krok naprzód, rozsunął graczy i przysiadł się do koła.

— Chcę zagrać z tobą! — powiedział do szczęśliwca. Wziął kości i doświadczonym okiem obejrzał je szybko ze wszystkich stron.

— Ile? — zapytał rudy głuchym głosem, drżąc cały. Chciał zdobyć jak najwięcej od swego przelotnego szczęścia.

W odpowiedzi Chodża Nasredin wyjął swoją sakiewkę, na wszelki wypadek odłożył do kieszeni 25 tangów, a pozostałość wysypał. Srebro zabrzęczało na miedzianej tacy. Gracze przywitali stawkę tę lekkim zdenerwowanym pomrukiem: rozpoczynała się wielka gra!

Rudy sięgnął po kości i długo nimi potrząsał, nie decydując się wyrzucić. — Wszyscy zataili oddech, nawet osioł wyciągnął mordę i nastawił uszu. Słychać było tylko głuchy brzęk kości w pięści rudego gracza i więcej nic. I od tego głuchego dźwięku Chodża Nasredin poczuł, że zaczęła ogarniać go słabość. A rudy



wciąż trząsł i trząsł, przytrzymując ręką poła płaszcza nie mógł się zdecydować.

(D. c. n.)

To i owo

Splett okoliczności

Lubię, obywatele, ogromnie (i nie tylko z t. zw. obowiązku dziennikarskiego) przeglądać prosę. Interesuje mnie zwłaszcza ten tam cały materiał informacyjny, co, gdzie, kto i kiedy. Zawsze się, bądź co bądź, coś ciekawego z tego wyłowi ku zbudowaniu własnemu tudzież pożytkowi.

Ot, np. wertując ostatnio nasze dzienniki katolickie, dowiedziałem się, że obecny premier japoński, Takiana, na konferencji prasowej zapewnił, iż naród japoński po wojnie wykazuje olbrzymie zainteresowanie chrześcijaństwem i pragnie współpracować ze wszystkimi narodami. „Tamże" również powziąłem wiadomość, że protestanckie kościoły w Szwajcarii świecą pustką i nudą, bo pastorzy na ogół są mało interesujący i szablonowi. Nie kto inny też tylko w/w dzienniki uświadomiły mnie, że zjazd burmistrzów w Roche-sur-Yon (Francja) uchwalił doniosłą rezolucję w sprawie „wolnej" szkoły, podczas gdy katolicki uniwersytet w Nimwedze (Holandia) będzie niedługo obchodził 20-lecie istnienia...

Znalazłszy jeszcze szereg innych informacji, których wartość dla prasy katolickiej ani mi się śni kwestionować, nie znalazłem jednak, niestety, wiadomości, która dla katolików polskich przedstawia specjalną wagę, mianowicie — sprawozdanie z odbytego niedawno zjazdu niemieckich biskupów i zarządców diecezji. Bo choć doniosłe jest to, co powiedział w Japonii Takiano i co „postanowiło" paru burmistrzów we Francji — nierównie chyba donioślejszym jest fakt, że na wspomnianym wyżej zjeździe wzięli udział „reprezentanci" niemieckich diecezji wschodnich": ks. dr Piontek, wikariusz kapitualny „aus Breslau" (z Wrocławia), ks. prałat Hertz ((aus Schneidemuehle" (z Piły), ks. dr Kather „aus Glatz" (z Kłodzka) i t. p.?

Toteż sobie myślę, że skoro na zjeździe swoim biskupi niemieccy występują z wyraźną wrogością przeciw polskim Ziemiom Zachodnim — nie bardzo wypada nabierać wody w usta i występować, dla odwrócenia uwagi z japońskim, powiedzmy, premierem. Albowiem „bliższa koszula ciała, niż... kimono". Bliższa też — chociaż, widać, nie wszystkim — niż suknia duchowna, oblekająca nieprzyjacielskich „rewizjonistów".

P. S. W oficjalnym wydawnictwie Watykanu na rok 1948 p. t. „Annuario pontifico" figuruje diecezja wrocławska jako... niemiecka z biskupem Karolem Marią Splettem jako duszpasterzem. Informacja ta w zestawieniu ze zjazdem episkopatu niemieckiego stanowi, zaiste, charakterystyczny „splett" okoliczności...

E. Tym.

To — co najważniejsze

PZPB Nr 4 szukają nowych dróg



60-letnia tkaczka na 16-tu krosnach — ob. Helena Guzowska, i jej 20-letnia współtowarzyszka pracy — Eugenia Makola, oraz majstrowie: tow. tow. Domolążek (w środku) i Żuraw

Jeszcze kilka tygodni temu zapewniali towarzysze z PZPB Nr 4, że więcej niż na ośmiu automatach nie można pracować. — Przed wojną — mówili — sytuacja była inna. Istniało lepsze wyposażenie techniczne, przy użyciu bawełny egipskiej i peruwiańskiej obsługiwało się bez trudności 32 automaty.

Argumenty te były może częściowo słuszne, ale tylko częściowo. Oto najlepszy dowód: 10 stycznia na konferencji przedstawicieli fabryki, Związków Zawodowych i Dyrekcji Bawełnianej ustalono nowe stawki płac dla tkaczy, obsługujących większą ilość automatów, a 12 stycznia br. pierwsza pionierska grupa 10 najlepszych fachowczyń przeszła na obsługę 16 krosien (na dwie zmiany).

W dwa tygodnie po tym, 26 stycznia, poszło za nimi znów 18 tkaczek, a od 3-go lutego systemem 16-tek będzie szło 304 krosien.

Warto podkreślić, że wśród tkaczek-pionierek zaledwie kilka rekrutuje się ze „starej gwardii" przedwojennej, a i te były za dawnych czasów tylko tzw. nakładaczkami, pozostałe zaś stanęły przy krosnach stosunkowo niedawno. Tak np. 20-letnia *Eugenia Makola* i 18-letnia *Barbara Krencarz* pracują zaledwie od dwóch lat, ale długi, podwójny rząd krosien furczy, aż miło, pod ich wprawną ręką; śmiało i pewnie obsługuje swą 16-kę 60-letnia Helena Guzowska, zaś jej starsza, 64-letnia współtowarzyszka pracy, Kazimiera Uptas, z niecierpliwością oczekuje swej kolejki, aby pójść za jej przykładem. Żadna z tkaczek nie żałuje tego, że przeszła na większą normę obsługi, bo przecież *i zarobek wzrósł bardzo poważnie* i praca też idzie zupełnie składnie. Świadczy o tym cyfra *145 procent przeciętnej normy produkcji*, osiągniętej na 16-kach w ciągu pierwszych 2-ch tygodni. Zarówno na wielkiej sali, gdzie spośród krosien tylko z rzadka tu i ówdzie wyziera twarz tkaczki, jak i w małym kantorku widzi się tu i czuje wyścig pracy. Właśnie „salowy", *tow. Żuraw*, z triumfem pokazuje karteluszek, zapisany drobnymi cyframi: *o 5 milionów 800 tysięcy wałków udało mu się prześcignąć swego „rywala" z drugiej zmiany!* Wśród majstrów przoduje *tow. Domalążek*: w ubiegłym miesiącu na „ósemkach" miał trzy tysiące złotych premii a i teraz na „szesnastkach" ma premię zapewnioną. Na jego tabliczce strzałka wykazuje stale 125, 120 a w najgorszym dniu — 110 procent normy produkcji.

— Muszę wam podrzucić jeszcze dwa krosna — mówi półżartem kierownik tkalni, tow. Nowak. — Jest tu na nie w sam raz miejsce...

— Czemu nie? — można spróbować — śmieje się „zaatakowana" — niech no przyjdą te *nowe osnowy*.

Na te nowe osnowy czekają niecierpliwie wszyscy — wtedy dopiero pokażą, co potrafią. Bowiem, *aby podnieść swą produkcję, tkalnia zapukała o ratunek do przędzalni*, a ta ostatnia nie puściła wołania mimo uszu. Kierownik jej, ob. Marciniak, niedawno temu objął swe stanowisko, lecz zabrał się do pracy z ambicją i rozmachem, a co najważniejsze, nie trzyma się utartych szablonów. Pod kierownictwem ob. Marciniaka prządki coraz bardziej nadążają z tkaczkami tak, że za dwie pierwsze dekady stycznia przędzalnia osiągnęła 102 procent planu produkcji, pomimo, że w międzyczasie pożar unieruchomił 20 maszyn na 48 godzin. Aby podnieść jakość przędzy, zastosował ob. Marciniak *inny sposób przeróbki bawełny*, która staje się bardziej elastyczna i mniej się rwie.



Kierownik tkalni
tow. Stefan Nowak



tow. Leokadia Wojdyńska
osiąga na 4-ch szerokich
72-calowym krosnach
163 proc. normy



„Salowy"
tow. Franciszek Wejman

Ale nie tylko automaty, również i tak zwana „stara tkalnia" pracuje wcale nie „po staremu". Właśnie towarzyszka Nurkiewicz opowiada z przejęciem o swych sukcesach- osiągnęła dziś rekordowy procent, a za ubiegłe dwa tygodnie wyrobiła na swych 4-ch 64-calowych krosnach *153 procent normy*. Jeszcze lepiej poszczęściło się tow. Łuszczyńskiemu: *zrobił 159 procent*. A oto prawdziwy „as" tkacki, *tow. Leokadia Wojdyńska*. Jej osiągnięcia produkcyjne (163 proc. na 4-ch krosnach 72-calowych) pozwalają zrobić mały skok w niedaleką przyszłość.

Takie *szukanie nowych dróg* widać w PZPB Nr 4 nie tylko na przędzalni. Tow. Wejman, salowy na tkalni, wpadł na bardzo prosty sposób ułatwienia pracy tkaczom: zastąpił podtrzymujący nicielnicę sznurek żelaznym wieszakiem, zrobionym według jego rysunku przez ślusarza fabrycznego. Tkaczka, która na swym krośnie wypróbowuje wieszak, jest o nim najlepszego zdania, a sąsiadki jej rade byłyby też jak najprędzej odrzucić sznurki. Wieszak ten jest obecnie przedmiotem badań Komisji Technicznej Dyrekcji Bawełnianej.

W każdym razie — jedno jest pewne: *PZPB Nr 4 szukają nowych dróg*, a to jest przecież najważniejsze.

H. W.

WALNY ZJAZD WOJ. ZW. SAMOPOMOCY CHŁOPSKIEJ

Wojewódzki Zarząd Związku Samopomocy Chłopskiej w Łodzi podaje do wiadomości, że w dniach 7 i 8 lutego br. odbędzie się II Walny Zjazd Wojewódzki Związku Samopomocy Chłopskiej w lokalu „Dom Kultury Robotniczej" w Łodzi przy ul. Przędzalnianej Nr 68.

Początek Zjazdu o godz. 10-tej.

Jasna wymowa liczb

Dwa budżety

Cyfry rzadko bywają interesującą lekturą. A już tym bardziej długie szeregi cyfr w budżecie państwowym.

Ale te właśnie skromne cyfry budżetu wyraźniej przedstawiają *politykę danego państwa*, niż długie deklaracje i artykuły.

W połowie stycznia prez. Truman przedłożył Kongresowi USA projekt budżetu na rok 1948-49. Przed dwoma dniami minister skarbu ZSRR, Zwieriew, przedstawił budżet państwa radzieckiego na wspólnym posiedzeniu obu Izb Rady Naczelnej ZSRR. Nazwy pozycji w obydwóch budżetach były w większej części te same. Ale jakie olbrzymie różnice były w liczbach.

Porównajmy oba te budżety.

Weźmy pierwszą pozycję. Wydatki na obronę narodową. W budżecie radzieckim przeznaczono na ten cel 66,1 miliarda rubli, tj. *18 procent ogólnej sumy wydatków*. W budżecie amerykańskim *46 procent całego budżetu* pochłoną wydatki „wojskowe i międzynarodowe".

Nasuwa się wobec tego pytanie, czy Stany Zjednoczone rzeczywiście są zagrożone niebezpieczeństwem agresji w tak poważnym, a Związek Radziecki w tak minimalnym stopniu? Odpowiedź jest prosta. Cyfry podane nie są wskaźnikiem zagrożenia, a polityki, jaką prowadzą oba te kraje. Wydatki wojskowe Związku Radzieckiego są ściśle ograniczone do rzeczywistych potrzeb. Wydatki wojskowe USA służą *polityce ekspansji imperialnej, rozbudowie baz wojskowych i ujarzmieniu mniejszych narodów*.

Odmiennie przedstawia się sprawa, gdy chodzi o inne pozycje w budżecie. W budżecie amerykańskim sumy, przeznaczone na rozbudowę przemysłu i rolnictwa, stanowią niewielki ułamek procentu. W budżecie radzieckim na rozwój przemysłu przeznaczono 93,9 miliarda rubli, czyli 27 procent ogólnej sumy wydatków, a na rolnictwo — 20 miliardów rubli, czyli 6 procent. Sumy te oczywiście nie wyczerpują wszystkich inwestycji, które w budżecie radzieckim zamykają się kwotą 149 miliardów rubli, co wynosi 17 miliardów rubli więcej w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Weźmy jeszcze dla przykładu i podkreślenia różnic pozycje: „budownictwo mieszkaniowe" i „wydatki na szkolnictwo". W Stanach Zjednoczonych na budownictwo mieszkaniowe przeznaczono zaledwie 38 milionów dolarów czyli jedną studwudziestą część całego budżetu. Na ten cel w ZSRR przeznaczono prawie jedną piątą budżetu.

Wydatki na szkolnictwo zajmują w budżecie amerykańskim *pół procent* ogólnej sumy budżetu. W związku Radzieckim wydatki na oświatę, kulturę i opiekę społeczną obejmują *30 procent budżetu* i są o 10 miliardów wyższe, niż w roku ubiegłym.

W jeszcze jednym wypadku warto porównać obydwa te budżety. Jeżeli chodzi o Stany Zjednoczone, będzie on w głównej mierze finansowany *z wpływów podatkowych*, a trzeba podkreślić, że system podatkowy USA nie równomiernie rozkłada ciężary na barki świata pracy i garstkę kapitalistów. Za poparcie imperialistycznej polityki USA płacić muszą masy pracujące.

W Związku Radzieckim wpływy podatkowe pokrywają tylko jedną ósmą budżetu. Reszta stanowią *dochody z przedsiębiorstw państwowych*. Jest to jeszcze jeden dowód rozwoju gospodarki radzieckiej.

A. P.

Ostatnie dni Hitlera

(ciąg dalszy)

W PUŁAPCE

Na mnie pytająco patrzy Krebs. Melduję mu o wszystkim. Twarz generała posępnieje. Wstaje gwałtownie od stołu, podchodzi do telefonu i łączy się z Hitlerem.

Generał prosi fuehrera, aby wreszcie pozwolił na przeniesienie kwatery sztabowej. Przytacza wszelkie całkiem już realne dowody. Wszyscy oczekują w bezruchu, pełnym napięcia, na odpowiedź Hitlera. Hitler nie powziął jeszcze żadnej decyzji., Musi jeszcze się namyślić, nim zadecyduje... A, więc wszystkich nas niechybnie czeka niewola rosyjska.,. Twarze oficerów opuszczających gabinet, są zrezygnowane i przygnębione...

Płyną minuty, pełne rezygnacji i zdenerwowania. Nagle telefon. Mówi Burgdorf. Zawiadamia o tym, iż wreszcie **Hitler się zdecydował i wydał rozkaz**. Z nastaniem wieczoru musimy wycofać do Berlina wszystkie oddziały, które jeszcze walczą nad Łabą w okolicach Drezna i Dessau — Roslan. Ale o przeniesieniu kwatery sztabowej — ani słowa. Rozumiem że rozkaz Hitlera — **to otwarta droga dla spotkania Amerykanów z Rosjanami.**

Od tej chwili — Niemcy zostaną przecięte na dwie części. Tylko do jutra istnieje wąski, 15-kilometrowej szerokości korytarz, łączący nas z południową częścią kraju. Dziś wieczorem pojadą tym korytarzem ostatni łącznicy niemieccy.

Nas tymczasem ratuje to, że Rosjanie nie wiadomo z jakich powodów zatrzymali się w Barucie o 10 klm od naszego sztabu.

Mimo to że Rosjan na szczęście jeszcze nie widać zdenerwowanie w sztabie zwiększa się z minuty na minutę. Z kancelarii Rzeszy wciąż jeszcze nie ma rozkazu.

Dopiero o 13-ej godzinie z Kancelarii komunikują o **powziętej przez Hitlera decyzji** odnośnie przeniesienia siedziby sztabu. Mamy się przenieść do Eiche. Jest to miejscowość w pobliżu Poczdamu, gdzie dawniej mieściły się koszary lotnicze. Otrzymuję również zawiadomienie o tym, że narada w Kancelarii Rzeszy została wyznaczona na godzinę 14.30.

Kwatera sztabowa ewakuuje się w największym pośpiechu. Cała ewakuacja trwa zledwie kilkadziesiąt minut. Już prawie o 14-ej godzinie jadę z moją kolumną do Poczdamu. Krebs w asyście swego adjutanta wyjechał tam wpierw.

PANICZNA UCIECZKA

Gdy wyjeżdżamy na szosę, odrazu **toniemy w morzu wozów, rowerów, wózków dziecinnych i panicznie uciekającego tysięcznego tłumu.** Idą pieszo, wiozą, a częściej ciągną na sobie różne sprzęty domowe i rzeczy. Są to uciekinierzy. Uciekają na zachód w obawie przed Rosjanami. Na szosie piętrzą się **barykady z drzewa i kamieni.** Na tych barykadach beztrosko bawią się „w wojnę" dzieci...

Z ogromnym trudem przedzieramy się przez te panicznie uciekające, wystraszone i ponuro - złowieszcze tłumy. Napotkany przez nas motocyklista, wracający z Berlina, oznajmia, że już się rozpoczęło **bombardowanie stolicy.** Rosjanie ostrzeliwują centrum Berlina. Na Dorotenstrasse leżą już zabici...

HITLER ZAPOWIADA SAMOBÓJSTWO

W tych warunkach, pod akompaniament strzałów artyleryjskich, toczą się obrady w Kancelarii Rzeszy... Nie byłem świadkiem tych obrad. Później informował mnie o przebiegu tej narady baron von Loringhoven. Zostali na nią zwołani, na rozkaz Hitlera, reprezentanci partii, wojska i rządu. Był to pamiętny dzień 21-go kwietnia 1945 roku. W tym dniu, kiedy artyleria rosyjska już ostrzeliwała ulice Berlina, fuehrer publicznie oznajmił, iż **wojna jest przez Niemcy przegrana.** Jednocześnie powiedział urywanym głosem do zebranych, iż na skutek porażki **postanowił odebrać sobie życie.** Oznajmił również, że nie ruszy się z Berlina i nie będzie uciekał na Zachód. Postanowił także, iż pozostaną w nim w Kancelarii Rzeszy **Borman, Goebbels i Krebs.**

Najwyższą władzę w dziedzinie wojskowości Hitler przekazał generałowi feldmarszałkowi **Kesselringowi.** On też miał kierować rządem w południowej części Niemiec. Natomiast w północnej części — te same prawa otrzymał grossadmirał **Doenitz.**

Trafić do Poczdamu było niełatwo. A jadąc do Eiche nie mogliśmy go ominąć. Moja kolumna ewakuacyjna jest strasznie rozciągnięta na szosie. Ciągle słychać odgłosy toczącej się w pobliżu walki. Wszędzie — olbrzymie wyrwy, leje... To — smutna pozostałość po ostatnim nalocie. Wreszcie musimy się zatrzymać, bo dalej posuwać się nie sposób. Setki maszyn, wozów i tysiące ludzi całkowicie zatarasowały drogę. Największy chaos panuje tuż przed mostem obok starego zamku. Na domiar złego — w tym bezładzie piętrzą się barykady i zapory przeciwczołgowe. Nie ma rady — muszę wyjść z maszyny i sam spróbować zaprowadzić jaki -taki porządek w tym rozgardiaszu.

IX

Zadanie jest trudne. Dookoła chaos i wrzask Kłócą się z krzykiem mężczyźni, bezradni szoferzy przeklinają wszystko i wszystkich... Płaczą i wrzeszczą kobiety i dzieci. Jęczą chorzy i starzy... Wśród tysięcznego tłumu uwijają się saperzy. Pracują przy mostach... Ponuro i w milczeniu zakładają pod mosty materiały wybuchowe i miny... Z trudem torują wąskie przejście dla mojej kolumny.

SYMBOLICZNY OBRAZ III RZESZY

Wreszcie wydostajemy się tego chaosu. Rzucam okiem dookoła. Widok nie jest wesoły. Zamek „starego Fryca" został doszczętnie zburzony... Większość domów leży w gruzach. Wszędzie — wyrwy, leje, bezładne stosy ruin,

(D. c. n.)

Łodzi ubyło 14 tysięcy izb

Dziś przypadają 3 osoby na jeden pokój

Wielkie zadanie budownictwa mieszkaniowego w naszym mieście

W dniu 4 bm. z inicjatywy Okręgu Łódzkiego Związku Rewizyjnego R.P. odbyła się w lokalu Zw. Zaw. Prac. Spółdzielczych konferencja, której tematem była *sprawa budownictwa mieszkalnego w naszym mieście.* Udział w konferencji wzięli przedstawiciele: partii politycznych, organizacji zawodowych i spółdzielczości.

Celem zapoznania zebranych z obecną sytuacją na odcinku budownictwa mieszkaniowego w Polsce, obszerny referat na ten temat wygłosił prezes Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, tow. Nowicki. Zwrócił on uwagę na fakt, że w 3-letnim planie odbudowy kraju potraktowano sprawę odbudowy przemysłu i rolnictwa jako zadania pierwszoplanowe. Budownictwo mieszkaniowe ujęte zostało w aspekcie konsumpcyjnym. Życie wykazało jednak, że rozwój wielu gałęzi przemysłu uzależniony jest od zapewnienia jego pracownikom pomieszczeń mieszkalnych. Z tych też względów *w planie inwestycyjnym na rok bieżący 15 miliardów złotych przeznaczono na budownictwo mieszkaniowe.*

Budowa mieszkań o typie społecznie najpotrzebniejszym (2- lub 3-izbowe o małej kubaturze i nowoczesnym wyposażeniu) jest sprawą niezmiernie ważną z punktu widzenia społecznego.

Już przed wojną Polska miała poważny niedobór izb mieszkalnych, po wojnie stan ten uległ dalszemu pogorszeniu. *Zniszczeniu na skutek działań wojennych uległo 750 tysięcy izb. W chwili obecnej na 7 i pół miliona mieszkańców miast, dysponujemy 3.200.000 izb.* Na skutek ruchu migracyjnego ze wsi do miast potrzeby mieszkaniowe stale wzrastają.

Systematyczny wzrost dochodu społecznego w Polsce Ludowej jest gwarancją, że potrzebne na cele budownictwa mieszkaniowego fundusze zostaną we właściwym czasie uruchomione. Akcją budownictwa mieszkaniowego jest zainteresowany w chwili obecnej *cały świat pracy.* Na tę dziedzinę zwrócić winny uwagę zarówno partie polityczne, jak i organizacje zawodowe, Ubezpieczalnie, samorząd miejski, PZUW i spółdzielczość. Skoordynowanie działania na tym odcinku prac — pozwoli na osiągnięcie realnych efektów w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego.

Tow. Szubert, dyrektor Okręgu Związku Rewizyjnego R. P., operując źródłowym i ścisłym materiałem cyfrowym, przedstawił zebranym *potrzeby Łodzi w zakresie budownictwa mieszkaniowego.* Są one b. duże. Straty wojenne wynoszą *14 tysięcy izb.* Budowa nowych domów zaledwie w znikomym procencie pokrywa rokroczny *ubytek izb mieszkalnych,* powstały na skutek niszczenia i zawalania się domów. *Na jedną izbę mieszkalną przypada w naszym mieście 3 osoby.* Stały napływ ludności pogłębia istniejącą *ciężką sytuację na odcinku mieszkaniowym.* 63 procent ludności miasta dysponuje pomieszczeniem jednoizbowym. Na czoło zagadnień bieżących, związanych z mieszkalnictwem w Łodzi, wysuwa się sprawa właściwej *konserwacji domów,* powstawanie spółdzielni administracyjnych, blokowych lub domowych, stworzenie właściwej kontroli społecznej nad działalnością biur kwaterunkowych, oraz kwestia *regulowania napływu ludności* przez Zarząd Miejski.

W dalszym etapie prac *leży konieczność przystąpienia do budowy nowoczesnych osiedli dla ludzi pracy,* którą to inicjatywę winny podjąć wszystkie organizacje, reprezentujące interesy pracujących.

Nad wygłoszonymi referatami wywiązała się ożywiona dyskusja, w której wysunięto cały szereg bolączek, istniejących na odcinku mieszkaniowym w Łodzi. Między innymi *omawiano sprawę finansowania spółdzielczego budownictwa mieszkaniowego. Rezultatem obrad było powołanie do życia 15-osobowej komisji, do zadań której należeć będzie przedyskutowanie i opracowanie planów poprawy sytuacji na odcinku mieszkaniowym w naszym mieście.* W skład komisji weszli przedstawiciele partii politycznych, Związków Zawodowych, Związku Rewizyjnego, Powszechnej Spółdzielni Spożywców, „Społem" oraz spółdzielni mieszkaniowych.

Rektor Kotarbiński doktorem honoris causa Uniwersytetu belgijskiego

Rektorowi Uniwersytetu Łódzkiego, prof. dr. Tadeuszowi Kotarbińskiemu nadany został przez senat Uniwersytetu w Brukseli tytuł doktora filozofii honoris causa. W związku z tym zaszczytnym wyróżnieniem uczonego polskiego przedstawiciel PAP w Łodzi zwrócił się do rektora prof. dra Kotarbińskiego z prośbą o informacje, dotyczące jego odznaczenia i zamierzonej podróży do Belgii.

— Sądzę, że nadany mi za całokształt prac naukowych, a głównie prac w zakresie logiki i prakseologii, doktorat Uniwersytetu Brukselskiego — mówi rektor Kotarbiński — należy uważać przede wszystkim za *wyraz uznania naukowców belgijskich dla wysiłków uniwersytetów polskich,* idących w kierunku nawiązania łączności z uczelniami wyższymi w Belgii oraz z ich przedstawicielami. Co do mnie, to współpracuję oddawna z szeregiem uczonych belgijskich. Wyjazd mój do Brukseli, który nastąpi prawdopodobnie przy końcu bieżącego miesiąca, będzie miał na celu zapoznanie tamtejszych sfer naukowych i intelektualnych z kierunkami myśli filozoficznej, reprezentowanymi przez naukę polską. W Brukseli będę miał trzy wykłady, a mianowicie: w Instytucie Belgijskim, Towarzystwie Filozoficznym oraz w Towarzystwie Przyjaźni Polsko-Belgijskiej. *Wszystkie wykłady dotyczyć będą najnowszych prądów filozofii.*

Synowie chłopów kształcą się

w Wyższej Szkole Gospodarstwa Wiejskiego w Łodzi

SYNOWIE chłopów kształcą się w Wyższej Szkole Gospodarstwa Wiejskiego w Łodzi

Przy Wyższej Szkole Gospodarstwa Wiejskiego w Łodzi istnieje jedyny w Polsce, a jeden z nielicznych w Europie *wydział przemysłu rolnego.*

Wydział zorganizowany w 1945 roku kształci fachowców inżynierów, wyspecjalizowanych w szeregu dziedzin przemysłu rolnego. Czas trwania nauki jest trzyletni, z tego pierwsze dwa lata studenci poświęcają teorii i praktyce, trzeci rok wyłącznie praktyce. Akademików po skończonym pierwszym roku studiów obowiązuje praktyka czterotygodniowa, po drugim roku studiów praktyka sześciotygodniowa. Praktykę odbywa się na terenie całego kraju, w browarach, cukrowniach i gorzelniach, fabrykach przetwórczych przemysłu spożywczego oraz w majątkach państwowych. Pierwsze swe dyplomy wydał Wydział przy końcu ubiegłego roku akademickiego.

Godny zaznaczenia jest fakt, że około 50 procent studentów Wydziału rekrutuje się z pośród synów rolników.

Na straży naszego zdrowia

Prace Ośrodka Badania Żywności

Fałszowane produkty nie ujdą skrupulatnej kontroli

Czasem na którymś z targowisk łódzkich zbiegowisko przekupniów zostaje zelektryzowane wiadomością, podawaną z ust do ust: „Kontrola idzie!" Dziwne się dzieją wtedy rzeczy — bańki pełne mleka, dzieże ze śmietaną, wielokilowe bloki masła, bańki z olejem, sery — „gubią" swoich właścicieli. Przekupnie, obawiając się kontroli sanitarnej, porzucają swój towar, co do którego sami mają wątpliwości, czy nie jest zafałszowany.

Kontrola środków żywności należy do Państwowego Zakładu Higieny, przy którym istnieje specjalny oddział, przeprowadzający odpowiednie badania. Jest to **agenda Ministerstwa Zdrowia, powołana do życia dekretem Prezydenta RP. o dozorze nad artykułami żywnościowymi i przedmiotami użytku.** W zakres tych przedmiotów wchodzą artykuły kosmetyczne, mydło, syfony, garnki, rondle, a nawet pasta do podłogi (głośna była swego czasu na całą Polskę sprawa trującej pasty na benzynie etylizowanej). Przeciętny obywatel często nie zdaje sobie sprawy, ilu niebezpiecznych zatruć unika właśnie dzięki działalności instytucji badania środków żywnościowych. Kontroli bowiem podlegają nie tylko rynki, ale również i sklepy spożywcze, mleczarnie, wytwórnie proszków do ciast, sztucznego miodu itp.

W Ośrodku badania żywności przy Państwowym Zakładzie Higieny w Łodzi najwięcej miejsca zajmuje szeroko rozwinięta akcja badania mleka i produktów mlecznych — sera i śmietany, najczęściej bowiem te artykuły ulegają zafałszowaniu przez nieuczciwych sprzedawców. Dzięki współpracy Funduszu Aprowizacyjnego z PZH w dziedzinie badania mleka kartkowego **procent zafałszowania obniżył się w ubiegłym roku z 70 do 14 procent.** Jeszcze jednak alarmujący jest stan zafałszowania nabiału i mleka rynkowego — 40 procent tych artykułów zostało zakwestionowanych przez Oddział Badania Żywności.

Często na prośbę handlarza w mieście Zakład wysyła kontrolę na wieś, skąd mleko przywożą — i nieraz okazuje się, że mleko uległo zafałszowaniu wodą właśnie **na wsi.**

Dlatego też powiększenie ilości zlewni mleka, czy to poprzez spółdzielnie mleczarskie, czy też spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej wydawałoby się słusznym wyjściem z tej sytuacji, naturalnie, jeśli przy takich ośrodkach znajdowałby się wykwalifikowany personel, mogący na miejscu badać dostarczany nabiał. W ten sposób miasto otrzymywałoby mleko pełnowartościowe, co zwłaszcza dla Łodzi, jest rzeczą niezwykle ważną — mleko dla robotnika stanowi bowiem niejednokrotnie rękojmię uniknięcia niektórych chorób zawodowych, jak na przykład ołowicy, czy pylicy bawełnianej.

Z PZH współpracuje ściśle Inspektorat Żywnościowy, który przeprowadza w porozumieniu z komisją wojewódzką **lustrację magazynów i składów** towarów spożywczych, pochodzących również z zagranicy. Sporo produktów w tych magazynach ulegało zepsuciu z winy transportu, czy też magazynu nieprzystosowanego do przechowywania produktów. Dzięki instrukcjom komisji w terenie ilość zepsutych produktów zmniejszyła się w ostatnich czasach dziesięciokrotnie.

Oddział badania środków żywności przy Państwowym Zakładzie Higieny w Łodzi — to ważna i pożyteczna placówka, Niestety jednak walka z fałszowaniem żywności nie może ograniczyć się tylko i wyłącznie do badania żywności i karania nieuczciwych handlarzy przez Sąd. **Ogół społeczeństwa winien współdziałać** w upowszechnianiu zasad higieny i zwykłej **uczciwości w handlu przez nietolerowanie fałszerstw i oszustw.** (m.z.)

Zagadka obfitości bawełny na rynkach odkryta

Komisja Specjalna ściga nielegalny handel

W ostatnich czasach na rynkach łódzkich dał się zauważyć *niezwykły przypływ przędzy i towarów bawełnianych.* Śledztwo wykazało, że bawełna ta pochodzi *z nielegalnego źródła,* z terenu powiatu łaskiego i Zelowa.

Onegdaj Łódzka Delegatura Komisji Specjalnej przeprowadziła w związku z tym obławę, połączoną z rewizjami w warsztatach chałupniczych. W akcji tej wraz z pracownikami Delegatury brało udział 16 osób — oficerowie i szeregowi Milicji Obywatelskiej Powiatowej Komendy, jak również Społeczne Komisje Kontroli Cen w Łasku.

Przeprowadzono 47 rewizji w samym Zelowie i w okolicznych miejscowościach. Wykryto większe ilości towarów bawełnianych, pochodzących z nielegalnego źródła oraz ponad 1500 kg przędzy bawełnianej.

W poważniejszych przypadkach zatrzymanych zostało 8 osób, które znajdują się do dyspozycji Delegatury Komisji Specjalnej.

Należy zaznaczyć, że przędza bawełniana jest towarem reglamentowanym i *nie może znajdować się w wolnym obrocie handlowym.* Winni posiadania i handlowania nią pociągnięci będą do odpowiedzialności karnej.

TABLICA zwycięzców

W PZPB w Rudzie Pabianickiej wśród tkaczek pracujących na 8 krosnach najlepsze rezultaty osiągnęły: Sawicka Zenobia (168,1 proc.) i Hof Teresa (165,9 proc.), a na „szóstkach" Wróblewska Anna (187 proc.) i Bachman Helena (160 proc.). Na przędzalni na 3 stronach osiągnęły: Helwik Weronika (163 proc.) i Grądzka Józefa (160 proc.).

W PZPB Nr 1 wśród tkaczy pracujących na 6 krosnach najlepsze wyniki uzyskały: Pałczyński Stefan (166,1 proc.), Rybak Helena (162,6 proc.), Jurek Janina (161,3 proc.), Bogus Helena (159,7 proc.), Ramus Anna (156,9 proc.) i Korzeniowska Genowefa (154,9 proc.), a na „czwórkach" Woźniak Władysława (152,1 proc.) i Jóźwiak Józefa (123,5 proc.). We współzawodnictwie zespołowy wyprzedził Stolarz Zygmunt (127,2 proc.) Stolarza Stefana (116,6 proc.). Na przędzalni wigoniowej Nowacki Ignacy uzyskał 164,4 proc.

W PZPB Nr 2 w przędzalni na 4 stronach wyróżniły się: Olejniczak Władysława (145,4 proc.) i Sinecka Apolonia (142,3 proc.) a na 3 stronach Milska Henryka (145,2 proc.) i Sygdziak Wanda (144,5 proc.). W tkalni na 6 krosnach osiągnął: Ciula Bronisław (154,5 proc.), Drzewiecka Irena (151 proc.) i Juszczak Janina (149,8 proc.), a na „czwórkach" Płachta Helena (154,8 proc.) i Rogut Zofia (145,3 proc.).

W PZPB Nr 4 wśród tkaczek pracujących na 16 krosnach automatycznych pierwsze miejsca zajęły: Makuch Cecylia (183 proc.), Ogrodnik (169 proc.) i Modczeń Józefa (166 proc.).

W PZPB Nr 5 na przędzalni amerykańskej na 3 stronach osiągnęła: Langner Weronika (182 proc.) i Rojewska Maria (180 proc.), a na egipskiej na 4 stronach Jensiak Weronika (171 proc.) i Krzyżańska Alicja (162 proc.). Na tkalni na „czwórkach" uzyskały: Janiak Maria (173,1 proc.), Florczyk Magdalena (171,7 proc.), Pryczek Maria (170,7 proc.), Lewandowska Helena (167,2 proc.), Błażejewska Anna (166,4 proc.) i Wójcik Franciszka (166 proc.).

W PZPB Nr 6 wśród prządek wyróżniły się: Kołodziejczyk Aleksandra, Kacpszak Maria, Pankiewicz Apolonia, Gończyk Helena i Urbaniak Kazimiera. Na tkalni na 6 krosnach osiągnęły: Pietraszek Zofia (161,2 proc.) i Swąderska Helena (160 proc.).

W PZPB Nr 7 w przędzalni na 3 stronach wybiły się: Nowak Kornelia (159,3 proc.) i Jochim Władysława (154,3 proc.) a na tkalni na „czwórkach" Pawlak Maria (161,3 proc.) i Parzybut Janina (161 proc.).

W PZPB Nr 8 na 4 stronach prządka Jakutowicz Helena osiągnęła (157 proc.) a Majchrowska Anna (153 proc.). Na tkalni na „szóstkach" Łuczak Zygmunt osiągnął 185 proc., a Wieczorkiewicz Michalina 186 proc.

Przemysł wełniany walczy o pierwszeństwo

W PZPW Nr 1 wśród tkaczy pracujących na 2 krosnach kortowych najlepsze rezultaty osiągnęli: Kossakowski Jan (153 proc.) i Skoniecki Stanisław (150 proc.).

W PZPW Nr 35 wyróżnili się: Tomaszewski Ignacy (146,3 proc.), Szymański Henryk (145,1 proc.) i Zakrzewski Jan (145,6 proc.).

W PZPW Nr 36 na czoło wysunęli się: Bednarek Józef (160 proc.) i Łuczak Zygmunt (140,9 proc.) W PZPB Nr 38 osiągnęli: Bromirski Kazimierz (160 proc.), Wojtczak Kazimierz (160 proc.) i Milczarek Feliks (157,7 proc.).

Wybory Komitetów Sklepowych w r. 1948

W najbliższych dniach odbędą się wybory w następujących sklepach PSS.

8. 2. sklep Nr 186 przy ul. Podgórnej 25 i sklep Nr 262 przy ul. Łęczyckiej 56, wybory odbędą się w lokaluu Szk. Pow. Nr 35, ul. Łęczycka 23.

5. 2. sklep Nr 187 przy ul. Napiórkowskiego 20 i sklep Nr 190 przy ul. S. Zarzewskiej 45, wybory odbędą się w lokalu Szk. Pow. Nr 74 przy ul. Grabowej 25.

6. 2. sklep Nr 178 przy ul. Kopernika 55, wybory odbędą się w lokalu TUR ul. Kopernika 8.

6. 2. sklep Nr 188 przy ul. Rzgowskiej 37, wybory odbędą się w lokalu Szk. Pow Nr 10 ul. Rzgowska 33.

6. 2. sklepy Nr 195 przy ul. Zamenhofa 38 i 196 przy ul. Gdańska 113, wybory odbędą się w lokalu Centr. Szk. PPR ul. Kościuszki 65

9. 2. sklep Nr 242 przy ul. Śródmiejskiej 58, wybory odbędą się w lokalu ZWM ul. Gdańska 42

9. 2. sklepy 192 przy ul. Piotrkowskiej 29 i 69 przy ul. Traugutta 5, wybory odbędą się w lokalu PPR ul. Piotrkowska 63

9. 2. sklepy Nr 261 przy ul. Sanocka 14 i Nr 267 Wólczańska 25, wybory odbędą się w lokalu PPR ul. Bednarska 42.

10. 2. sklepy Nr 264 przy ul. Przędzalniana 109 i Nr 189 ul. Napiórkowskiego 114, wybory odbędą się w lokalu Szk. Pow. Nr 35 ul. Łęczycka 23.

10. 2. sklep Nr 271 przy ul. Kątna 24, wybory odbędą się w lokalu PPR ul. Czerwona 3

10. 2. sklepy Nr 275 przy ul. Szczęśliwa 1 i 283 ul. 1 Maja 31, wybory odbędą się w lokalu Zgierz. Szk. Pow. ul. Łódzka 2.

11. 2. sklep Nr 90 Wichrowa 39 Stoki, wybory odbędą się w lokalu sklepowym.

UWAGA!

SAMORZĄDOWCY — MIŁOŚNICY ŚPIEWU

W niedzielę, dnia 8.2. br. o godz. 16 odbędzie się w lokalu związkowym Zw. Zaw. Prac. Sam Teryt. i Użyt. Publ. — Oddział w Łodzi ul. Wólczańska 5 I-sze Spotkanie — Podwieczorek wszystkich miłośników śpiewu, na które gorąco zaprasza

Kronika Pabianic



Komu winszujemy

Piątek, 6 lutego 1948 r.
Dziś: Doroty.

Dyżury aptek

W dniu 6. II. 48 r. apteka mgr. Sieczkowskiego, ul. Moniuszki 38.

Od dnia 31. I. 48 do 7. II. 48. dyżur lekarski pełni Dr. Długaszewski, zam. w Pabianicach przy ul. Czerwonej Armii 28.

Kina

Kino Polonia „LUDZIE BEZ SKRZYDEŁ".
Kino Robotnik „KNOCK-AUT"
Początek seansów w niedziele i święta o godz. 16, 18 i 20, a w dni powszednie o godz. 18 i 20.

Ważniejsze telefony

Miejska Komenda M. O.	63
Pogotowie Ubezpieczalni Społecznej	208
Straż Pożarna	0
P. C. K.	112
Dworzec Kolejowy	91
Zarząd Miejski	66
P. Z. P. B.	23
Telegraf	213
P. P. R.	5
P. P. S.	143
RKU. Komenda Garnizonu	33

Tymczasowy adres redakcji „Głosu Pabianic": Pabianice, ul. Limanowskiego 11, tel. 5.

Grzywny i kary na spekulantów

Jak wynika z miesięcznego sprawozdania Społecznej Komisji Kontroli Cen, miasto nasze nie jest wcale wolne od plagi spekulantów, i Komisja ta ma tu uzasadnione prawo istnienia i wdzięczne pole do popisu. Zamieszczony poniżej wykaz ukaranych, jak sobie wszyscy zdajemy sprawę, nie daje kompletnego obrazu tego, co spekulanci „wyprawiają" — wielu z nich potrafi się „urządzić" i ci są dla Komisji nieuchwytni — nie mniej wszyscy wiemy, że właśnie istnienie i działalność Komisji hamuje w wielkim stopniu ich rozpasanie — a tym samym ratuje wartość realną zarobków świata pracy.

W okresie sprawozdawczym, tzn. od 1 do 31 stycznia br., Komisja Kontroli Cen zorganizowała 6 masowych akcji kontrolnych przy udziale 27 wypróbowanych działaczy społecznych, w wyniku których skontrolowano 142 sklepy i sporządzono 19 protokółów karnych. Z tego do ukarania odesłano 14, a 5 pozostawiono bez biegu.

Do ukarania skierowano wnioski w sprawach nadużyć: Biura Urządzeń Elektrotechnicznych K. Królewski, 5 straganów rynkowych, 5 sklepów kolonialno-spożywczych, 1 restauracji, 1 sklepu owocowego, 1 sklepu ze słodyczami, a 2 sprawy skierowano do Delegatury Komisji Specjalnej w Łodzi jedna za wręczenie łapówki, druga za proponowanie łapówki. Nazwiska ukaranych podamy po zatwierdzeniu wyroku.

Poniżej zamieszczamy listę spekulantów, ukaranych przez Delegaturę Komisji Specjalnej w Łodzi, na wniosek Społecznej Komisji Kontroli Cen, za poprzednie miesiące:

1) Węglowska Franciszka, Kościuszki 17 — 40.000 zł za pobieranie nadmiernych cen za wódkę na wynos i brak cen w gablotce na zakąskach.

2. Krygier Helena, Żukowa 35 — 10.000 zł za brak cennika Nr 9.

3. Skalski Wacław, Warszawska 35 — 20.000 zł. za pobieranie nadmiernych cen za wódkę.

4. Jakubiec Helena, wieś Łazyski — 10.000 zł. za pobieranie nadmiernych cen za choinki.

5. Matusiak Maria, Południowa 9 — 10.000 zł za pobieranie nadmiernych cen za bibułkę papierosową.

6. Skalska Józefa, Warszawska 35 — 30.000 zł za odmowę sprzedaży masła osełkowego.

7. Libiszewska Józefa, Konopnickiej 1 — 5.000 zł za brak cennika aktualnego.

8. Kielanowicz H. 7 Listopada 40 — 15.000 zł. za pobieranie nadmiernych cen za bułki.

9. Witkowski Kazimierz Armii Czerwonej 60 30.000 zł za sprzedanie bułeczek o niższej wadze od ustalonej.

10. Dobrzyńska Jadwiga, Pułaskiego 9 — 50.000 zł za pobieranie nadmiernych cen za węgiel rysunkowy, oraz nieposiadanie na w-w artykuł rachunku.

11. Krańcowa Stanisława, Narutowicza 4 — 30.000 zł za pobieranie nadmiernych cen za masło śmietankowe.

12. Gruszczyński Bronisław, Żeromskiego 11 — 100.000 zł za odmowę sprzedaży żarówek i ich ukrywanie.

13. Mackiewicz Stanisława, Ksawerowska 12 — 50.000 zł za pobieranie nadmiernych cen za naftę i kaszę.

14. Janowska Krystyna, Batorego 2 — 25.000 złotych za pobieranie nadmiernych cen za naftę.

15. Kwiatkowski Zygmunt, Bóżnicza 14 — 100.000 zł za pobieranie nadmiernych cen za masło osełkowe.

16. Prochoń Stanisław, Warszawska 77 — 30.000 zł za brak cennika oraz cen na artykuły wystawione na widok publiczny.

17. Rosińska Juliana, Maślana 13 — 50.000 złotych za pobieranie nadmiernych cen za mąkę pszenną 70-procentową.

Akcja zbierania ziół leczniczych

daje doskonałe wyniki

W Polsce rośnie wiele ziół leczniczych. Zioła te umiejętnie zebrane, stanowią cenny surowiec dla aptek i dla przemysłu farmaceutycznego.

Na terenie województwa łódzkiego, według niepełnych danych posiadanych przez Inspektorat Zielarstwa Zarządu Wojewódzkiego Związku Samopomocy Chłopskiej, zebrano w ubiegłym roku *ponad 30 ton suchego surowca* ze stanu dzikiego, a więc: konwalii, dziurawca, kwiatu lipowego, kwiatu bzu czarnego, kwiatu rumianka, liści bobru trójlistnego, skrzypu, widłaka, czarnych jagód, owoców jałowca, kory kruszyny, korzeni dmuchawca, płatków bławatka, babki wąskolistnej, szydliku lekarskiego, korzenia kurzego ziela i t.p.

Ponad 7 *ton surowca zielarskiego wyhodowano* na naszych plantacjach. Były to korzenie kozłka lekarskiego (waleriana), naparstnicy, mięty pieprzowej i szałwii.

Z tych surowców otrzymujemy lekarstwa, które zastępują kosztowne leki sprowadzane z zagranicy. Na rynku pojawia się coraz więcej przetworów z krajowego surowca dla celów leczniczych, kosmetycznych i technicznych. Jest to poważny krok w kierunku zaspokojenia potrzeb aptek i przemysłu farmaceutycznego.

Majątek spółdzielni polskich

oceniany jest na sumę 80 miliardów złotych

Według ostatnich obliczeń 9900 spółdzielni, czyli 85 proc. ogółu spółdzielni polskich objętych jest ubezpieczeniem na łączną sumę 80 miliardów zł. W ciągu roku 1947 wpłynęło do PZUW ze składek ubezpieczeniowych od spółdzielczości 600 milion. zł. W tymże roku 1947 zgłoszono szkód na sumę 380 milionów zł. Ubezpieczone spółdzielnie uzyskały z tego 250 milionów zł. Szereg spraw jest jeszcze w załatwieniu.

Kronika milicyjna

NOWA SERIA PIJAKÓW-AWANTURNIKÓW

W ostatnich dniach kartoteki Komisariatu M. O. w Pabianicach wzbogaciły się o nową serię doniesień i protokółów karnych wytoczonych przeciwko przygodnym obywatelom, którzy podpiwszy sobie urządzali w godzinach nocnych awantury na ulicach, bądź to zakłócając spokój zagłośnym śpiewem, bądź też zaczepiając przechodniów i awanturując się. Do takich to awanturników należą: ob. Kiełbik Stefan zam. Pabianice Armii Czerwonej 28, ob. Wolski Tadeusz zam. Pab. Moniuszki 22, ob. Pociejewski Zdzisław zam. Pab. Piotra Skargi 19, ob. Legens Henryk zam. Pab. Ksawerowska 9, ob. Baranowski Mirosław zam. Pab. Kopernika 5 oraz ob. Zawada Jerzy, zam. Pab. Bożnicza 14.

***

Protokół za opilstwo i zagrażanie bezpieczeństwu przechodniów sporządzono także ob. Chudzickiemu Antoniemu, zamieszkałemu we wsi Równa gminy Gruszczyca powiat Sieradz, który podpiwszy sobie w Pabianicach na targu, wyprawiał na ulicach różne sztuczki ze swoim wozem i koniem.

***

PORZĄDEK MUSI BYĆ

Funkcjonariusze M. O. zrobili protokół karny właścicielce domu przy ulicy 20 stycznia p. Kmieć Marii zamieszkałej przy ulicy Sienkiewicza 15, za nieporządki sanitarne, panujące na jej posesji.

***

KRADZIEŻE

W ostatnich dniach do komisariatu M. O. wpłynęło szereg meldunków o kradzieżach. I tak:

1) Ze sklepu ob. Niewiadomskiego Józefa przy ulicy Pomorskiej 1, skradziono z kasy około 3 tys. złotych.

2) Z komórki ob. Parosa Władysława zamieszkałego przy ulicy Wiejskiej 4 skradziono kilkanaście kur i królików.

3) Z komórki ob. Majewskiego Marcina, zam. w Pabianicach przy ulicy Ogrodowej 14, nieznany sprawca skradł parę butów.

***

Szesnastoletni Hałada Mirosław zamieszkały w Pabianicach przy ulicy 20 Stycznia 23, pracując czasowo w radiowęźle, skradł stamtąd głośnik radiowy i zainstalował go za opłatą nielegalnie u sąsiadki swej ob. Siejak Stefanii. Sprawę przekazano do sądu dla nieletnich.

***

Nieznany sprawca wykręcił z lamp ulicznych na ulicy Bugaj — Drewnowska ostatnie palące się tam żarówki.

Ze sportu

Zgodnie z zapowiedzią w ubiegłą niedzielę Pabianice otworzyły sezon piłki nożnej spotkaniem towarzyskim między drużynami PKS-Pabianice i PTC-Pabianice. Spotkanie to zakończyło się wynikiem 4:1 na korzyść PTC. (do przerwy 1:1).

Do przerwy gra była mniej więcej wyrównana, a nawet z lekką przewagą drużyny PKS, która w 17-ej minucie gry zdobyła prowadzenie i zdawało się, że utrzyma inicjatywę do końca. Tymczasem pod koniec pierwszej połowy drużyna PTC wyrównała 1:1.

Po zmianie boisk inicjatywa przeszła całkowicie w ręce drużyny PTC.

Bramki dla PTC strzelili: Żuber — 2, Grabski — 1 i Kurowski — 1; dla PKS Krystera — 1. Publiczności około 1000 osób.

Jak nas informuje kierownictwo PTC w tych dniach nawiązano kontakt z ŁKS-em, który w niedzielę ma przysłać do Pabianic swoją drużynę ligową. Jeśli dopisze pogoda mecz odbyły się na boisku PZPB — początek o godzinie 1-ej przed południem. A zatem — jeśli będzie pogoda — cały świat sportowy Pabianic spotyka się w przyszłą niedzielę na meczu ŁKS — PTC.

Z życia ZWM

UWAGA ZWM-owcy PRELEGENCI

W niedzielę dn. 8 lutego br. o godzinie 11-tej w sali ZWM przy ul. Pułaskiego 36, odbędzie się zebranie koła prelegentów.

***

OSTATKI W ZWM-ie

We wtorek 10 lutego br. w sali ZWM przy ul. Pułaskiego 36 odbędą się tradycyjne „ostatki".

Początek zabawy o godzinie 18-tej. Przygrywa znany zespół jazzowy!

Ofiary

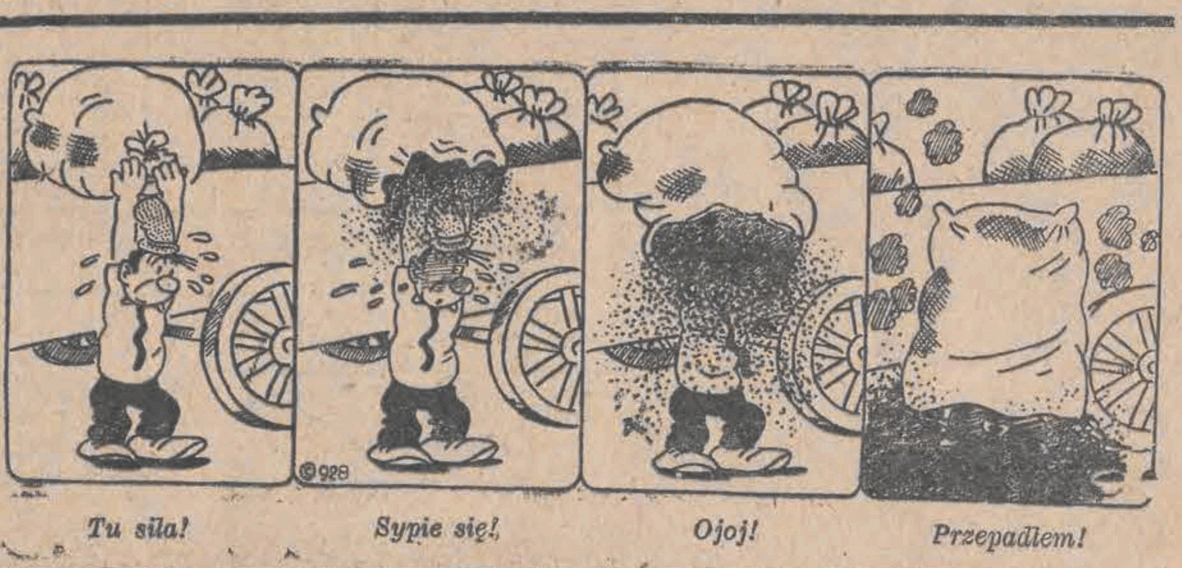
Koło PPR przy Miejskim Urzędzie Bezpieczeństwa Publicznego w Pabianicach ofiarowało na remont lokalu Miejskiego Komitetu PPR w Pabianicach 12 tysięcy złotych zebranych wśród członków i sympatyków PPR pracujących w Urzędzie.

Komitet Miejski PPR składa tą drogą serdeczne podziękowanie za ten hojny dar.

Złóż ofiarę na Pomoc Zimową

Przygody Jasia Wiercipięty

D-023190



Wydawca: Woj. Komitet PPR w Łodzi, Komitet Redakcyjny. Red. i Adm. Łódź, Piotrkowska 86. Telefony: Redaktor Nacz. 216-14. Sekretariat 254-21. Red. nocna 172-31. Dział ogłoszeń: Piotrkowska 55, tel 111-50. Konto PKO VII-1505, Zakł. Graf. RSW „Prasa". Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń.

Z życia Partii

UWAGA SEKRETARZE KÓŁ GÓRNEJ PRAWEJ!

Dziś o godz. 17-ej w lokalu własnym przy ul. Czerwonej 3 odbędzie się odprawa sekretarzy wszystkich kół Górnej Prawej.

ZEBRANIE PRELEGENTÓW GÓRNEJ LEWEJ

Dziś o godz. 17-ej w lokalu własnym przy ul. Sienkiewicza 102 odbędzie się zebranie prelegentów dzielnicy Górnej Lewej.

ZEBRANIE KÓŁ PPR

W dniu dzisiejszym odbędą się zebrania kół PPR w następujących fabrykach i instytucjach:

RUDA PABIANICKA

O godz. 15-ej Starostwo Południowe. O godz. 17-ej koło terenowe.

GÓRNA LEWA

O godz. 13,30 PZPW Nr 37, PZPW Nr 3. O godz. 16,30 Klinszczanka. O godz. 15,30 Zjedn. Termotechniczne, Państw. Przed. Pow. Nr. 1.

GÓRNA

O godz. 16-ej oddział przy ul. Łąkowej PZPW Nr 6. O godz. 13,30 PZPB Nr 17 — tkalnia — zmiana I, przędzalnia zmiana I.

WIMA — PZPB Nr 5.

O godz. 16-ej Warsztaty Reperacyjne, pracownicy biura centralnego. O godz. 14-tej skręcalnia, dublarnia, motalnia i przewijalnia — zmiana II. O tej samej godzinie przędzalnia amerykańska — zmiana II, przędzalnia egipska — zmiana II.

FABRYCZNA — PZPB Nr 1

O godz. 16-ej oddział „G". O godz. 14-ej oddział gospodarczy.

ŚRÓDMIEŚCIE

O godz. 15,30 f. „Rajer", Telefony Miejskie, Łódzkie Zakłady Garbarskie. O godz. 17-ej CZPWł. — dyr. Wełn. O godz.. 16-ej Zjedn. Bud. Ap. Elektr., Bank Handlowy, Centralny Zarząd TOR. O godz. 17,30 „Współpraca". O godz. 15-ej PAP, Kontrola Prasy.

STAROMIEJSKA

O godz. 14-ej odprawa prelegentów PZPB Nr 2, Fabryka Nr 33 — oddział 3. O godz. 16-ej Fabryka Nr 35 — oddział mechaniczny. O godz. 18-ej koło terenowe. O godz. 15-ej f. „Lido" — koło 1, 2, f. „Berent". O godz. 13,30 f. „Lemke i Heicke".

BAŁUTY

O godz. 14.30 PZPJG Nr 8 — tkalnia. O godz. 16-ej „Społem". O godz. 18-ej Ubezpiecz. Społecz.

UWAGA, SŁUCHACZE V KURSU DZIELNICOWEGO GRUP B.

Komitet Łódzki Wydział Propagandy zawiadamia, że dziś w piątek 6 lutego br. o godz. 18-ej odbędzie się kolejny wykład nt. „ZSRR — nasz sąsiad i sojusznik".

Wykładają w Dzielnicach: Dzielnica Staromiejska — tow. Witkowski, Dzielnica Śródmieście Prawe — tow. Korycińska, Dzielnica Śródmieście Lewe — tow. Hecht, Dzielnica Górna — tow. Jaszczyn, Dzielnica Górna Prawa, — tow. Alpern, Dzielnica Górna Lewa — tow. Sąs, Dzielnica Widzew — tow. Ptasiński, Dzielnica Ruda Pabianicka — tow. Chuchler.

MARKSISTOWSKI KURS DLA NAUCZYCIELI

W niedzielę 8.2 br. punktualnie o godz. 9-ej rano, w świetlicy Łódzkiego Komitetu przy ul. Sienkiewicza Nr 49a odbędzie się dla uczestników kursu członków PPR i PPS wykład tow. mgr. Sołtana na temat „Materializm i idealizm".

Obecność członków obowiązkowa.

Milion złotych dla wyższych uczelni łódzkich

Dając wyraz swej trosce o rozwój wyższych uczelni łódzkich, Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi przyznała ostatnio subwencje Politechnice Łódzkiej i Szkole Głównej Handlowej w wysokości 1.000.000 zł.

Dziękując za ten dar J. M. Rektor Politechniki Łódzkiej prof. dr Stefanowski oświadczył, że jedno duże laboratorium chemiczne Politechniki zostanie nazwane imieniem Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi.

Kupony na czeskie buty są ważne w ciągu 10 dni

Jak już donosiliśmy, rozdane przez Związki Zawodowe KUPONY na obuwie czeskie, które można nabywać w sklepach „Bata" są w zasadzie ważne w ciągu 10 dni od chwili ich wystawienia.

Wobec tego jednak, że pierwszy transport butów luksusowych został już wyczerpany, a nie wszyscy zdążyli wykorzystać otrzymane kupony, WSZYSTKIE KUPONY — BEZ WZGLĘDU NA DATĘ ICH WYSTAWIENIA — ZACHOWUJĄ SWOJĄ WAŻNOŚĆ i będą w dalszym ciągu honorowane po nadejściu spodziewanego w najbliższym czasie nowego transportu obuwia czeskiego.

W chwili obecnej można otrzymać w sklepach „Bata" wysokogatunkowe obuwie robocze.

Ze sportu

Anglia — Polska 7:2 (2:0, 1:1, 4:1)

Marusarz 31-szy w skeletonie specjalnym mężczyzn

St. Moritz (obsł. wł.)

Nagła odwilż jaka zapanowała w St. Moritz psuje całkowicie szyki organizatorom. Najgorzej sytuacja przedstawia się w jeździe figurowej, w której są największe zaległości do odrobienia.

Sytuacja atmosferyczna poprawiła się nieco ze środy na czwartek. W nocy chwycił przymrozek, toteż wczoraj rozpoczęto już zawody o godzinie 7-ej rano.

ANGLIA — POLSKA 7:2 (2:0 1:1, 4:1)

Hokeiści polscy po zwycięstwie nad Włochami zaznali wczoraj goryczy nowej porażki. Wbrew kalendarzykowi spotkań, który przewidywał spotkanie Polski ze Szwajcarią, Polacy spotkali się wczoraj z Anglią. Anglia była tym przeciwnikiem, na którego Polacy ostrzyli sobie specjalnie zęby. Do spotkania tego szykowali się bardzo starannie, gdyż zdawali sobie sprawę, że tylko w wypadku zwycięstwa nad Wielką Brytanią zrehabilitowaliby się w pewnym stopniu w oczach opinii w kraju. Niestety nadzieje te zawiodły. Polacy przegrali spotkanie 2:7 (0:2, 1:1, 1:4), a tym samym utrwalili już swoją pozycję wśród państw biorących udział w turnieju, to jest trzecią od końca przed Austrią i Włochami.

W spotkaniu wczorajszym bramki dla Polski zdobyli: Skarżyński i Lewacki.

KANADA — USA 12:3 (3:1, 4:0, 5:2)

Największe zaciekawienie budził wczorajszy mecz dwóch cichych pretendentów do tytułu mistrzowskiego Kanady i USA. Wbrew wielu prognostykom zwycięstwo i to wysokie 12:3 odnieśli Kanadyjczycy.

W poszczególnych tercjach wyniki były następujące: 3:1, 4:0, 5:2.

W pozostałych spotkaniach padły następujące wyniki:

SZWAJCARIA — SZWECJA 8:2 (3:0, 3:1, 2:1)

AUSTRIA — WŁOCHY 16:5 (3:4, 6:0, 7:1)

WŁOCH BIBIA WYGRYWA SKELETON

Poza wyżej wymienionymi spotkaniami hokejowymi rozegrano wczoraj w St. Moritz skeleton, w którym triumfował Włoch Bibia zdobywając 323,2 pkt.

Drugim był Heaton (USA) — 324,6 pkt., 3) Crammond (Anglia) — 325,1 pkt., 4) Martin (USA), 5) Kaedi (Szwajcaria).

WŚRÓD KOBIET TRIUMFUJE FRESER (USA)

W slalomie specjalnym kobiet startowało 31 zawodniczek.

Wyniki techniczne były następujące:

1) Freser (USA) — 117,2, 2) Mayer (Szwajcaria) — 117,6, 3) Mahringer (Austria) — 118, 4) Tholiere-Miller (Francja) — 118,8, 5) Clerk (Szwajcaria) — 125,8.

MARUSARZ 31

W slalomie specjalnym mężczyzn startowało 79 zawodników.

1) Reinalter (Szwajcaria) — 130,3, 2) Couttet (Francja) — 130,8, 3) Oreiller (Francja) — 132,8, 4) Alvara (Włochy) — 133,2, 5) Dalman (Szwecja) — 133,6.

Polak Marusarz zdobył w tej konkurencji 31 miejsce.

BUTTON BEZKONKURENCYJNY

Wczoraj zakończono wreszcie jazdę dowolną mężczyzn na lodzie. Zdecydowane zwycięstwo odniósł Amerykanin Richard Button.



Barbara Ann Scott (Kanada) jest zdecydowaną faworytką do złotego medalu w jeździe figurowej kobiet.

Dzisiaj w St. Moritz

Dzisiaj, w ósmym dniu Igrzysk Olimpijskich w St. Moritz odbyć się mają następujące konkurencje:

Godz. 8. — Bieg narciarski na 50 klm.

Godz. 9. — Rozgrywki hokejowe. Polska gra ze Szwajcarią.

Godz. 11. — Jazda figurowa parami.

Godz. 13. — Pierwsze i drugie eliminacje bobsleyów 4-osobowych.

To i owo z St. Moritz...

Wczoraj na posiedzeniu Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego postanowiono następne Igrzyska Olimpijskie zorganizować w Buenos Aires.

Mistrzostwa świata w hokeju na lodzie zdecydowano powierzyć Polsce, o ile do tego czasu Polska będzie dysponowała sztucznym lodowiskiem.

pod znakiem piłki ręcznej

Wisła (Kraków) - YMCA (Łódź)



Po dwutygodniowej przerwie w rozgrywkach Ligi Koszykowej w najbliższą sobotę i niedzielę będziemy świadkami interesujących spotkań naszych ligowców z bardzo dobrym zespołem wicemistrzem Polski — krakowską Wisłą.

W drużynie Wisły ujrzymy dwóch najlepszych „strzelców" ligowych: dra Stoka i Arleta.

W niedzielę Wisła spotka się z leaderem Ligi Koszykowej, niepokonaną dotychczas drużyną YMCA.

Spotkanie towarzyskie obu tych drużyn (w listopadzie ub. roku) zakończyło się zwycięstwem YMCA 42:37.

YMCA wystąpi w najlepszym swym składzie. Zawody odbędą się na sali YMCA o godz. 19-tej.

W niedzielę przeciwnikiem Wisły będzie zespół TUR-u, który — jak to wykazało spotkanie z Wartą poznańską, może zrobić miłą niespodziankę. Początek zawodów o godz. 12.

Hokeiści radzieccy myślą o kontakcie z Polską

Jak donosi specjalny wysłannik „Przeglądu Sportowego" z St. Moritz, jeden z przedstawicieli sportu radzieckiego obecny na meczu hokejowym Polska — Włochy, oświadczył, że w przyszłym roku hokeiści radzieccy nawiążą bardzo chętnie kontakt z Polską.

Jeszcze w roku bieżącym bezpośrednio po Olimpiadzie, w Moskwie gościć będzie reprezentacja Czechosłowacji, względnie praski TC.

Dział oficjalny ŁOZB

Komunikat Wydziału Sportowego Nr 20

1. Karze się kierownictwo KP „Zjednoczone" naganą za nieprzestrzeganie przepisów Reg. Sport. PZB par. 14 o zwalnianiu zawodników.

2. Przypomina się klubom o ścisłym przestrzeganiu komunikatu Wydz. Sport. PZB Nr 6 pkt. 5 z dnia 10. 12. 47 r., jak również komunikatu Zarządu PZB nr 14)-47-8 z dnia 30.1. 1948 r. pkt. 5, który brzmi:

„Wobec często powtarzających się wypadków braku książeczek zawodniczych na zawodach, Zarząd PZB uchwala z dniem 1 lutego 1948 roku karać grzywną zł 200 za każdą niedostarczoną delegatowi sportowemu książeczkę zawodniczą.

Postanawia się, że z dniem 1 marca 1948 roku zawodnicy, którzy nie mogą się wykazać książeczką zawodniczą, będą niedopuszczeni do walki.

3. Pozbawia się mandatu członka W.S. ob. Wyżykowskiego Bronisława za nieudzielanie się na zebraniach Wydziału.

4. Delegatami na zawody towarzyskie będą: KP „Zjednoczone" — ŁKS w dniu 6.2.48 godz. 19-ta — ob. Krysiak.

RKS „Concordia" — KS „Orzeł" (Włocławek) w dniu 8.2.48 r. godz. 11-ta w Piotrkowie — ob. Rumiński.

5. Delegatem na zawody o drużynowe mistrzostwo klasy B między KS Victoria — KS Filmowiec w dniu 7.2.48r. godz. 19-ta będzie ob. Kuczkowski.

6. Karze się sześciotygodniową dyskwalifikacją za podwójne podpisanie kart zgłoszeń z dalszą przynależnością do klubu, wymienionego na pierwszym miejscu następujących zawodników:

Kałużny Jerzy, ur. 19.8.1928 r., ŁKS, ponownie zgłoszony Konfekcyjny KS;

Janczewski Zdzisław, ur. 11. 6. 1930 roku, ŁKS, ponownie zgłoszony Konfekcyjny KS;

Filipowski Zdzisław, ur. 1. 1. 1929 r., Pabianicki KS, ponownie zgłoszony KS Zryw, Pabianice;

Olejnik Jan, ur. 1.7.1922 r., Pabianicki KS, ponownie zgłoszony KS Zryw, Pabianice;

Czyżewski Stanisław, ur. 18.1.1930 r., ŁKS, ponownie zgłoszony RKS Victoria.

7. Termin zgłoszeń do mistrzostw młodzików ŁOZB upływa z dniem 16.2.1948 r. Po tym terminie żadne zgłoszenia przyjmowane nie będą. Zgłoszenia winny kluby składać imiennie (podając imię i nazwisko zawodnika oraz datę urodzenia). Miejsce i godzina zawodów podane będą w następnym komunikacie.

8. Wyznacza się termin zgłoszeń do mistrzostw indywidualnych seniorów do dnia 23 lutego 1948 r. Mistrzostwa rozpoczną się dnia 4 marca 1948 r.

Miejsce i godzina zawodów podane będą w komunikacie Wydziału Sportowego.

w/z Przewodniczący:
(—) Cz. Kuczkowski
Sekretarz:
(—) A. Klimczak

Milicjanci łódzcy zwyciężają w ping-pongu

W Łodzi odbyły się drużynowe zawody ping-pongowe o mistrzostwo M.O.R.P. między drużynami M.O. Poznań — M.O. Łódź. Zwycięstwo w powyższym spotkaniu odnieśli milicjanci łódzcy w stosunku 3:2. Wyniki poszczególnych gier przedstawiają się następująco:

Witkowski (Poznań) — Porczyński (Łódź) 22:20, 24:22

Gostyński (Poznań) — Jezierski (Łódź) 21:18, 21:11

Gostyński (Poznań) — Porczyński (Łódź) 20:22, 17:21.

Witkowski (Poznań) — Jezierski (Łódź) 21:15. 19:21, 17:21.

Jako piąta gra odbył się double, który zadecydował o zwycięstwie Łodzi; para łódzka Porczyński, Grzybowski pokonała parę poznańską Witkowski, Gostyński w stosunku 16:21, 21:11, 21:16.

Poszczególne gry stały na dobrym poziomie, obfitując w szereg ciekawych momentów. Zawody prowadził ob. Osiecki.

W przyszłym tygodniu drużyna łódzka stoczy spotkanie w Krakowie z reprezentacją M. O. wojew. krakowskiego.

OKZZ bada działalność Ubezpieczalni Społecznej

W ramach działalności OKZZ leży rozciągnięcie pieczy nad działalnością całego szeregu instytucji, jak Ubezpieczalnia Społeczna, Wydział Aprowizacji Miejski i Wojewódzki itd.

Dnia 31 stycznia rb. odbyła się w OKZZ specjalna odprawa Tymczasowej Rady Ubezpieczalni Społecznej, składającej się z 18-tu przedstawicieli OKZZ.

Odprawa ta została zwołana dla omówienia spraw, związanych z działalnością Ubezpieczalni Społecznej na terenie Łodzi: dla rozważenia środków, mogących usprawnić pracę tej instytucji społecznej, usunąć braki i niedociągnięcia, dające się tak dotkliwie we znaki ludności pracującej. Spóźnianie się lekarzy, niewłaściwe traktowanie ubezpieczonych przez urzędników Ubezpieczalni itp. Odprawa miała też na celu wydanie odpowiednich dyrektyw przedstawicielom OKZZ — członkom Tymczasowej Rady Ubezpieczalni Społecznej.

Do spraw tych powrócimy w najbliższych dniach.